

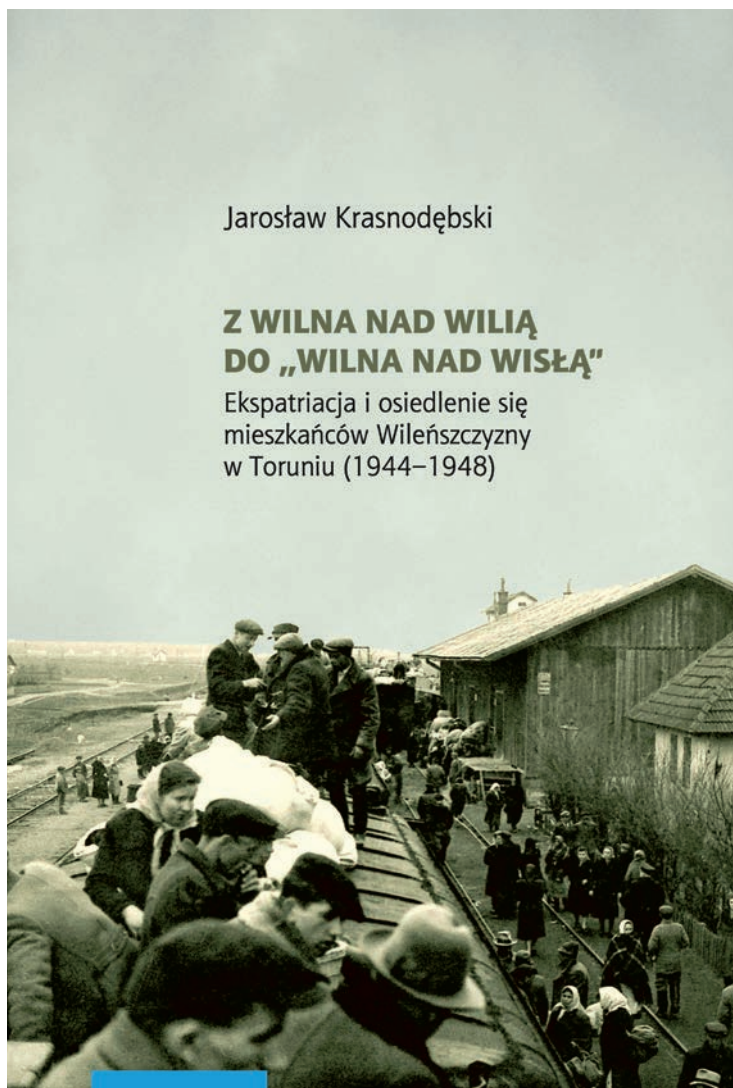
Marcin Lutomierski

O „Wilnie nad Wisłą”

Temat „wileńskości” Torunia jest obecny m.in. w omawianej na łamach „Głosu Uczelni” (2017, nr 6) monografii autorstwa Anny i Mirosława Supruniuków *Tajemnicze początki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (Wilno i Lwów w Toruniu)* opublikowanej przez Wydawnictwo Naukowe UMK, a także w licznych wspomnieniach pracowników Uniwersytetu. Pod koniec 2019 r. także nakładem uniwersyteckiego wydawnictwa ukazała się interesująca książka Jarosława Krasnodębskiego, absolwenta Wydziału Nauk Historycznych UMK, pt. *Z Wilna nad Wilią do „Wilna nad Wisłą”. Ekspatriacja i osiedlenie się mieszkańców Wileńszczyzny w Toruniu (1944–1948)*.

Warto podkreślić i docenić fakt, że autor posługuje się i upowszechnia wciąż mało popularny termin „ekspatriacja” (i jego pochodne). Jest to słowo, które trafnie oddaje istotę tego, co się działo z niektórymi obywatelami przedwojennej Polski. Wbrew komunistycznej propagandzie, a także bezrefleksyjnemu powielaniu nazewnictwa w czasach współczesnych, osoby przesiedlane/wysiedlane ze wschodnich ziem należących niegdyś do Polski nie można określać terminem „repatriantów”, tylko właśnie „ekspatriantów”.

Opracowanie Krasnodębskiego obejmuje siedem rozdziałów – dotyczących Wileńszczyzny w okresie II wojny światowej; organizacji i przebiegu ekspatriacji; przyjazdów do Torunia, sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej powojennego Torunia; poszukiwania mieszkań; rekompensaty za mienie pozostawione; relacji ekspatriantów z mieszkańcami Torunia. Najbardziej interesujące i jednocześnie wciąż mało zbadane jest zagadnienie wzajemnych stosunków przybyszów i torunian. To zrozumiałe, że osiedlanie się ekspatriantów wywoływało wiele emocji i różnorodnych reakcji wśród mieszkańców miasta. Już od pierwszych dni współzystowania pojawiły się antagonizmy, które przede wszystkim wynikały z odmiennych doświadczeń zaborczych, przedwojennych i okupacyjnych. Autor, powołując się na wspomnienia, mówi o dwóch – opozycyjnych – modelach życia, które „zderzyły się” w powojennym Toruniu (okre-



ślenie Ireny Sławińskiej). Nie bez znaczenia były tu również różnice językowe (dialekty i gwary). Ponadto zdaniem Krasnodębskiego „specyfika omawianych regionów charakteryzowała się także dużym zróżnicowaniem niemal w każdym aspekcie życia codziennego. Przejawiało się to w obyczajowości, ubiorze czy nawet kuchni. Po wojnie chyba największe różnice były widoczne w zwyczajach i tradycjach religijnych” (s. 139). Dodatkowo nieporozumieniom i animozjom sprzyjała jeszcze powojenna bieda i problem z zapewnieniem podstawowych warunków bytowych – na czele z mieszkaniem. Kluczowe

okazały się jednak odmienności mentalnościowe, które nie zaniknęły tak szybko, mimo stopniowej poprawy we wzajemnych relacjach. „Jeszcze długie lata – wspomina kresowianka z Grodna Beata Chomicz – różnice w naszych zachowaniach, obyczajach i charakterach, zadziwiały nas i często dzieliły. Otwartość, szczerłość, impulsywność, bezpośredniość i gościnność, przy pewnym niedbalstwie, a czasem i cwaniactwie ludzi ze wschodu, zderzała się z dyskretnym zamknięciem się w sobie i własnym domu, rozsądkiem i zamiłowaniem do porządku torunian” (s. 149).

Badacz przyznaje, że choć na podstawie zachowanych materiałów trudno ocenić skalę niechęci bądź wrogości występującej wśród autochtonów do przybyłych ekspatriantów, to „wydaje się jednak, że w porównaniu z wieloma innymi miastami województwa pomorskiego stosunek do ekspatriantów w Toruniu był zdecydowanie lepszy” (s. 146).

Monografia Krasnodębskiego jest dobrze udokumentowana (niedosyt budzi tylko brak fotografii), co potwierdzają nie tylko liczne przypisy do źródeł i opracowań, ale też interesujące aneksy. Znajdziemy w nich m.in. sprawozdanie konwojentów pierwszego transportu z większą liczbą pracowników Uniwersytetu Stefana Batorego z 9 maja 1945 r., relację jednego z uczestników transportu teatralnego z 30 maja 1945 r., wykaz pracowników naukowych i personelu administracyjnego Uniwersytetu Stefana Batorego przebywających w Toruniu (stan z 21 lipca 1945 r.) oraz spostrzeżenia dr. Stefana Burhardta na temat stosunków wilnian z torunianami w 1945 r.

Biorąc pod uwagę naukowy warsztat pracy autora i przystępność rozważań, opracowanie *Z Wilna nad Wilią...* można z powodzeniem zarekomendować zarówno badaczom (przede wszystkim historykom, socjologom i etnologom), jak i regionalistom zajmującym się dziejami Torunia i Wilna.

Na zakończenie dodajmy, że w omawianym okresie przybyło do Torunia ok. 4 tys. ekspatriantów z Wileńszczyzny, którzy stanowili ok. 5% mieszkańców ówczesnego Torunia. Wnieśli oni jednak istotny i niezatarty ślad w rozwój miasta, o czym nie trzeba już w tym miejscu przypominać.

Jarosław Krasnodębski, *Z Wilna nad Wilią do „Wilna nad Wisłą”. Ekspatriacja i osiedlenie się mieszkańców Wileńszczyzny w Toruniu (1944–1948)*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2019, ss. 266.

Gabriela Potocka

Od wielu lat

Profesor Leon Jeśmanowicz to ważna postać w historii współpracy IV Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Toruniu z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu. Stworzył pierwszą uniwersytecką klasę matematyczną w Polsce, która rozpoczęła działalność w 1967 roku właśnie w IV Liceum Ogólnokształcącym w Toruniu. Początkowo zajęcia prowadzone były przez prof. Lecha Dubikajtisa i prof. Leona Jeśmanowicza, z upływem lat do grona nauczających dołączyli inni, młodszy pracownicy Uniwersytetu. W IV LO, uniwersyteckie klasy matematyczne funkcjonują nadal, patronat nad nimi sprawuje Wydział Matematyki i Informatyki UMK. Zajęcia z matematyki i informatyki prowadzą pracownicy UMK, a sukcesy tych klas są ogromne.

Na przestrzeni lat współpraca szkoły z Uniwersytetem stawała się coraz bardziej wszechstronna, rozwijała się na wielu płaszczyznach, w tym również humanistycznej. Aktualnie cztery wydziały UMK patronują klasom: humanistycznej i lingwistyczno-społecznej działającym w IV LO, a uczniowie nie tylko uczestniczą w zajęciach na wydziałach patronackich, ale również biorą udział w działalności kół naukowych i wydarzeniach akademickich. Wspomniane wydziały to: Wydział Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie (do września 2019 roku; Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych), Wydział Prawa i Administracji, Wydział Nauk Historycznych i Wydział Humanistyczny (do września 2019 roku; Wydział Filologiczny).

Klasa humanistyczna „uniwersytecka” – „communication design” powstała z początkiem roku szkolnego 2012/2013, została objęta patronatem obecnie funkcjonującego Wydziału Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie. Został w niej rozbudowany program nauczania historii i wiedzy o społeczeństwie. Wiedzy o społeczeństwie uczą dwaj nauczyciele – nauczyciel zatrudniony w IV LO i pracownik naukowy UMK dr Wojciech Peszyński. Dzięki patronatowi uczniowie mieli szansę uczestniczyć w warsztatach technik prezentacyjnych. Wprowadzono również dwa przedmioty uzupełniające communication design i nowe media w społeczeństwie.

NAUKA • BADANIA • KULTURA • SPORT

GŁOS UCZELNI

CZASOPISMO UNIwersYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU

Poszukiwanie ciemnej materii

s. 6–7

W dalekiej Kambodży

s. 8–11

Kampus UMK zabytkiem

s. 42–49

Strony czasu

s. 50–56



UNIwersYTET
MIKOŁAJA KOPERNIKA
W TORUNIU